

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz K. Z. kwotę 11.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2009 roku do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że K. Z. jest właścicielem samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 3 czerwca 2009 roku w miejscowości R., gm. G. doszło do kolizji drogowej z udziałem pojazdu powoda. Sprawcą kolizji był S. K. kierujący samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...). W trakcie wykonywania przez K. Z. manewru wyprzedzania pojazdu M., S. K. rozpoczął manewr skrętu w lewo w celu zjechać z drogi, nie ustąpił pierwszeństwa wyprzedzającemu go z lewej strony pojazdowi powoda, i nie reagując na sygnały dźwiękowe pojazdu powoda doprowadził do zepchnięcia z drogi samochodu marki A. (...), a następnie do zderzenia tego pojazdu ze słupkiem betonowym, do którego przymocowana była brama od wjazdu na posesję. S. K. w trakcie wykonywania manewru skrętu nie patrzył w lusterko wsteczne, myślał, iż zdąży skręcić do posesji i zjechać z drogi. Powód jednocześnie hamował oraz używał sygnału dźwiękowego. S. K. usłyszał sygnał dźwiękowy pojazdu powoda, gdy był już na etapie skrętu na posesję. Wtedy rozpoczął hamowanie. S. K. powinien zaobserwować drogę za swoim samochodem, bezpośrednio przez rozpoczęciem skrętu w lewo, niezależnie od tego czy miałby zamiar wyprzedzać inny samochód, czy też wykonywać zjazd w lewo do posesji. Sprawca wypadku S. K. miał wykupioną polisę od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w pozwanym Towarzystwie. S. K. został przez policję ukarany mandatem karnym. Mandat karny został przez S. K. przyjęty.

Poszkodowany zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 4 czerwca 2009 roku. Pozwany sporządził kosztorys naprawy, zgodnie z którym koszt naprawy wyniósłby 10447,06 złotych (brutto). Na podstawie decyzji z dnia 3 sierpnia 2009 roku wypłacono powodowi kwotę 12063,56 złotych, na którą składała się kwota 10447,06 zł z tytułu naprawy pojazdu oraz kwota 1616,50 zł z tytułu kosztów holowania. Decyzją z dnia 27 października 2009 roku pozwany przyznał powodowi kwotę 2032,91 złotych tytułem dopłaty do przyznanego odszkodowania, na którą składała się kwota 1839,94 zł z tytułu naprawy pojazdu oraz kwota 192,97 złotych z tytułu zapłaty za fakturę (...) nr (...) za sprawdzenie klimatyzacji. W piśmie z dnia 16 listopada 2009 roku, pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16874,56 złotych, wraz z odsetkami, w terminie 14 dni od otrzymania pisma. W piśmie z dnia 6 stycznia 2010 roku pozwany podtrzymał swoje stanowisko odnośnie wysokości przyznanego odszkodowania.

W wyniku kolizji uszkodzeniu uległ prawy bok i przód samochodu powoda, w tym zderzak przedni, belka zderzaka przedniego, atrapa przednia, pokrywa komory silnika, wzmocnienie czołowe, błotnik przedni prawy, drzwi przednie prawe, lusterko zewnętrzne prawe, próg prawy, koło przednie prawe i chłodnica cieczy.

Powód dokonał naprawy pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za pomocą części oryginalnych z rynku wtórnego. Ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu marki A. (...) wynosi 24.167,57 złotych (brutto) z uwzględnieniem uszkodzeń progu, a także przy zastosowaniu części oryginalnych, w tym takich oryginalnych, które oferowane są poza siecią dystrybucji producenta pojazdu, oraz przy uwzględnieniu dostępności części w czerwcu 2009 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega uwzględnieniu w całości. Sąd Rejonowy powołał przepisy art. 822 § 1 k.c. oraz art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (DZ. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Sąd Rejonowy nie uwzględnił podnoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do wystąpienia szkody, wskazując że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie ustalono, aby K. Z., który brał udział w zdarzeniu z dnia 3 czerwca 2009 roku, przyczynił się do powstania (ewentualnie zwiększenia) szkody.

Sąd Rejonowy podniósł, że ustalono, iż do wyrządzenia szkody doszło na skutek zachowania kierującego pojazdem marki M., który nie zachowując należytej ostrożności i naruszając zasady ruchu drogowego wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi poruszającemu się po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać. Taki przebieg zdarzenia wynika zdaniem powoda nie tylko z relacji powoda ale pośrednio wynika także z zeznań sprawcy S. K., oraz opinii biegłego R. B.. Odnosząc się szczegółowo do przeprowadzonych dowodów Sąd Rejonowy wskazał, że trudno wnioskować na ich podstawie, że powód zbyt późno podejmował manewr zjazdu w lewo. Uznał nadto, że pozwany nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego, aby powód swoim zachowaniem w taki właśnie sposób mógł przyczynić się do powstania szkody.

Odnosząc się do wysokości szkody Sąd Rejonowy przywołał opinię biegłego T. M. wyjaśniającą, z jakich przyczyn naprawa pojazdu przy zastosowaniu wyłącznie części oryginalnych z logo producenta nie byłaby uzasadniona (k.291). Sąd podniósł również, że biegły wyjaśnił także w opinii uzupełniającej, z jakich przyczyn, zważywszy na dostępność części oryginalnych zarówno w sieci dystrybucji pojazdu, jak i poza tą siecią, była uzasadniona naprawa w kwocie wskazanej w ostatniej opinii (tj. 24.167,57 zł brutto). Strony opinii tej nie kwestionowały, a także nie zgłaszały wniosków o dokonanie szacunku naprawy, przy uwzględnieniu części innego rodzaju, a z zeznań powoda wynika, że naprawił on pojazd przy użyciu oryginalnych części.

Sąd I instancji przyjął zatem, że powód może bowiem dochodzić od ubezpieczyciela, poza kwotą już wypłaconą, kwoty potrzebnej do dokonania pełnej naprawy pojazdu. Koszt ten, zgodnie z opinią biegłego, wyniósł 24.167,57 zł. Pomniejszenie tej kwoty o sumę już wypłaconą (12287 zł), daje kwotę 11880,57 złotych. Ze względu, iż powód dochodził w pozwie jedynie kwoty 11000 złotych, zatem kwota ta podlegała zasądzeniu od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda z tytułu należnego odszkodowania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części – w zakresie kwoty 8.786,46 zł z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 362 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody w pojeździe,
- art. 363 k.c. poprzez przyjęcie, że odszkodowanie odpowiada kosztowi naprawy pojazdu wykonanej z użyciem części nowych i oryginalnych, w sytuacji gdy przywrócenie stanu sprzed szkody jest możliwe poprzez naprawę z użyciem części o jakości porównywalnej (zamienników klasy Q).

W oparciu o wskazane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także o zwrot kosztów postępowania za II instancję.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Przed przejściem do rozważań natury materialnoprawnej, wskazać należy, że w niniejszej sprawie skarżący nie zarzucał zaskarżonemu wyrokowi naruszenia art. 233 k.p.c. ani błędu w ustaleniach faktycznych. Uwaga ta jest o tyle istotna, że w uzasadnieniu apelacji, w kontekście zarzutu dotyczącego przyczynienia się powoda do powstania szkody, skarżący wywodzi, że wiarygodnym jest, iż powód nie zauważył włączonego kierunkowskazu samochodu M., kierowanego przez sprawcę szkody. Należy zatem zwrócić uwagę, że Sąd I instancji nie ustalił tego rodzaju okoliczności. W dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleniach faktycznych nie wskazano na jakiegokolwiek uchybienie przez powoda zasadom ostrożności w ruchu lądowym, czy też na jakiegokolwiek zachowanie powoda, które mogłoby zostać potraktowane jako uchybienie w technice jazdy. Przeciwnie, Sąd Rejonowy ustalił, że sprawca szkody nie ustąpił pierwszeństwa powodowi, doprowadzając do zepchnięcia powoda z drogi, zaś powód jednocześnie hamował

oraz używał sygnału dźwiękowego (k. 353 – 354). Szeroko oceniając zgromadzone dowody, przede wszystkim opinie biegłych, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ma podstaw do ustalenia, że powód przyczynił się do powstania, ewentualnie zwiększenia szkody – pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, aby powód swoim zachowaniem mógł przyczynić się do powstania szkody (k. 357 – 358). W szczególności Sąd Rejonowy obszernie wywiódł, że opinia biegłego w wersji zakładającej 40% przyczynienie się powoda oparta była na założeniach nie wynikających z lektury zeznań powoda i świadka (mylnie zinterpretowanych przez biegłego). Uzasadnienie wyroku nie zawiera również stwierdzenia (pozytywnego ani negatywnego), odnoszącego się do włączenia kierunkowskazu przez sprawcę kolizji. Skoro nie ustalono, że sprawca szkody włączył kierunkowskaz, nie może się ostać twierdzenie, że powód nie dostrzegł włączonego kierunkowskazu.

Aby doprowadzić do dokonania przez Sąd II instancji dodatkowych – nie poczynionych w I instancji – ustaleń dotyczących faktu włączenia kierunkowskazu w samochodzie marki M. i niezauważenia tego przez powoda, skarżący musiałby skutecznie podnieść procesowy zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., czyniąc zadość wszelkim wymogom wiążącym się z tym zarzutem. Skarżący musiałby zatem wskazać, który dowód Sąd pominął, ewentualnie któremu dowodowi bezzasadnie nie dał wiary. W tym drugim wypadku musiałby wykazać nadto, że rozumowanie Sądu Rejonowego cechuje brak logiki lub że wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Tylko w takim wypadku możliwe jest bowiem podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. Wobec braku wskazanych zarzutów, zawarte w apelacji – a nie znajdujące potwierdzenia w dokonanych przez Sąd I instancji ustaleniach faktycznych – twierdzenie, iż powód nie zauważył włączonego przez sprawcę kolizji kierunkowskazu, pozostaje jedynie polemiką z dokonanymi przez Sąd I instancji ustaleniami faktycznymi. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Wobec nieustalenia jakiegokolwiek zachowania powoda, które mogłoby zostać uznane za naruszenie zasad ostrożności lub błąd w technice jazdy, zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 362 k.c. należy ocenić jako oczywiście chybiony. Nie można bowiem zasadnie twierdzić, że powód przyczynił się do powstania szkody, skoro nie zostało udowodnione jakiegokolwiek obiektywnie nieprawidłowe zachowanie powoda.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 363 k.c. Sąd Rejonowy oparł bowiem swoje ustalenia na opinii biegłego w wersji uwzględniającej części klasy Q, w zakresie w jakim były one dostępne (ustna opinia biegłego k. 333 – 334 i złożone na rozprawie w dniu 17 października 2013 r. wyliczenie k. 321 – 329). Sąd Rejonowy zaakceptował nadto argumentację biegłego dotyczącą niezasadności naprawy z wykorzystaniem wyłącznie części oryginalnych z logo producenta (uzasadnienie k. 359, opinia biegłego k. 291). Sąd Rejonowy przyjął zatem stanowisko takie, jak prezentowane w apelacji. W rezultacie Sąd Rejonowy przyjął za zasadne koszty naprawy w wysokości 24.167,57 zł (uzasadnienie k. 355), a więc dokładnie takiej, jaką za zasadną uznawał sam skarżący, zarówno w apelacji (k. 346) i w toku rozprawy odwoławczej (protokół rozprawy), jak i w toku postępowania przed Sądem I instancji (pismo k. 340). W tym stanie rzeczy omawiany zarzut apelacji jest chybiony o tyle, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił – czego zdaje się nie dostrzegać skarżący – kosztów naprawy z wykorzystaniem wyłącznie części z logo producenta, lecz właśnie z wykorzystaniem części klasy Q (k. 329).

Wobec nietrafności zarzutów apelacji, prawidłowości rozważań materialnoprawnych Sądu Rejonowego i niestwierdzenia uchybień branych pod uwagę z urzędu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Na zasądzone koszty postępowania apelacyjnego złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł (§ 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. 2013, poz. 490).